

Sygn. akt VIII **Pa 101/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Łazowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Joanna Smycz SSO Jolanta Łanowy-Klimek
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa M. Z., M. H., A. F., A. H. (1), R. M.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) D. w P.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w T. G.

z dnia 23 marca 2016 r. **sygn. akt** IV P 286/14

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

- na rzecz powódek: A. F., A. H. (1), M. H., R. M. po 900 zł (dziewięćset złotych),

- na rzecz powódki M. Z. – 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych).

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Grażyna Łazowska (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 101/16

UZASADNIENIE

Powódki A. F., A. H. (1), M. H., R. M. i M. Z. domagały się od pozwanego (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) im. dr J. D. w P. kwot po 10.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy w wyniku stosowania wobec powódek mobbingu przez przełożonego wraz z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu i zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, iż opisały sytuację w pozwanej placówce, wskazały, że były ofiarami praktyk mobbingowych ze strony przełożonej S. G.. Pozwana wniosła w odpowiedzi na pozew o oddalenie powództw w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej od powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powódki nie były mobbingowane, w pozwanym zakładzie pracy była procedura antymobbingowa, a powódki nigdy nie zgłaszały, że są mobbingowane.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2016 roku, sygn. akt: IV P 286/14 Sąd Rejonowy w T. G. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. F. kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania wobec powódki mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku). W punkcie 2 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. H. (1) kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania wobec powódki mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. W punkcie 3 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. H. kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania wobec powódki mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki R. M. kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania wobec powódki mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty (punkt 4 wyroku). Następnie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. Z. kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania wobec powódki mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty (punkt 5 wyroku), a w pozostałym zakresie oddalił powództwo w punkcie 6 wyroku. Sąd I instancji ustalił opłatę od każdego z pozwów na kwoty po 525 zł w punkcie 7 wyroku. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy w T. G. kwotę 2.625 zł tytułem opłaty od pozwów, od uiszczenia których powódki były zwolnione (punkt 8 wyroku). W punkcie 9 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. F. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie 10 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. H. (1) kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie 11 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. H. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki R. M. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 12 wyroku). W punkcie 13 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. Z. kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nadał wyrokowi w pkt. 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.619,02 zł brutto (punkt 14 wyroku). Sąd nadał wyrokowi w pkt. 2 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.596,80 zł brutto (punkt 15 wyroku). Sąd nadał wyrokowi w pkt. 3 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.963,49 zł brutto (punkt 16 wyroku). Sąd nadał wyrokowi w pkt. 4 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.493,24 zł brutto (punkt 17 wyroku). Sąd nadał wyrokowi w pkt. 5 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3000 zł brutto (punkt 18 wyroku).

Sąd I instancji ustalił, że powódka A. H. (1) pracowała jako pielęgniarka Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w pozwanym Szpitalu od kwietnia 2010 roku. Początkowo powódka pracowała jako pielęgniarka na sali pooperacyjnej Oddziału Septycznego w ramach "oddziału w organizacji", a następnie od stycznia 2013 r. po wyodrębnieniu w ramach Oddziału - intensywnej terapii pooperacyjnej, pracowała jako pielęgniarka zespołu intensywnej terapii pooperacyjnej Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Powódka była zatrudniona do czerwca 2014 roku i stosunek pracy rozwiązał się z upływem terminu, na jaki umowa o pracę została zawarta. Bezpośrednią przełożoną powódki w okresie zatrudnienia do momentu rotowania w roku 2014 po złożeniu skargi do Dyrekcji była S. G.. Sąd I instancji ustalił następnie, że M. Z. (zd. Furman) pracowała jako pielęgniarka od 1 lipca 2013 roku (od kwietnia do czerwca powódka pracowała w ramach umowy zlecenia) w ramach Oddziału - intensywnej terapii pooperacyjnej pozwanego Szpitala. Powódka była zatrudniona do 30 czerwca 2014 roku i stosunek pracy rozwiązał się z upływem terminu, na jaki umowa o pracę została zawarta. Bezpośrednią przełożoną powódki w okresie zatrudnienia do momentu rotowania w roku 2014 po złożeniu skargi do Dyrekcji była S. G.. Sąd I instancji poczynił także ustalenia co do R. M., która pracowała jako pielęgniarka Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w pozwanym Szpitalu od kwietnia 2010 roku. Początkowo powódka pracowała jako pielęgniarka na sali pooperacyjnej Oddziału Septycznego w

ramach "oddziału w organizacji", a następnie od stycznia 2013 r. po wyodrębnieniu w ramach Oddziału - intensywnej terapii pooperacyjnej, pracowała jako pielęgniarka zespołu intensywnej terapii pooperacyjnej Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Powódka w listopadzie 2013 roku poszła na L 4 w związku z ciążą, a następnie na urlop macierzyński. Po powrocie z macierzyńskiego powódka wypowiedziała umowę o pracę i od października 2015 roku nie pracuje już u pozwanego. Bezpośrednią przelożoną powódki w okresie zatrudnienia do momentu L4 w listopadzie 2013 roku była S. G..

Według ustaleń faktycznych Sądu I instancji powódka M. H. pracuje nadal w pozwanym Szpitalu, początkowo pracowała jako pielęgniarka Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w ramach "oddziału w organizacji" od lutego 2012 roku, a następnie od stycznia 2013 r. po wyodrębnieniu w ramach Oddziału - intensywnej terapii pooperacyjnej, pracowała jako pielęgniarka zespołu intensywnej terapii pooperacyjnej Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Powódka od momentu rotowania w roku 2014 była przerzucana na różne oddziały, a aktualnie pracuje w zakładzie diagnostyki obrazowej, jednak do czasu rotowania przelożoną powódki była S. G..

Sąd I instancji ustalił, że A. F. pracowała jako pielęgniarka Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii w pozwanym Szpitalu od kwietnia 2010 roku. Początkowo powódka pracowała jako pielęgniarka na sali pooperacyjnej Oddziału Septycznego w ramach "oddziału w organizacji", a następnie od stycznia 2013 r. po wyodrębnieniu w ramach Oddziału - intensywnej terapii pooperacyjnej, pracowała jako pielęgniarka zespołu intensywnej terapii pooperacyjnej Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Powódka w listopadzie 2013 roku poszła na L4 w związku z chorobą kręgosłupa, po powrocie ze zwolnienia lekarskiego w czerwcu 2014 roku powódka została przeniesiona na (...) a następnie w związku z ciążą poszła na zwolnienie lekarskie, a następnie na urlop macierzyński. Powódka wróciła do pracy u pozwanego w styczniu 2016 roku i wypowiedziała umowę o pracę ze skutkiem na koniec kwietnia 2016 roku.

Według ustaleń faktycznych Sądu I instancji powódki, poza M. Z., pierwotnie pracowały jako pielęgniarki Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii i były przygotowywane do pracy na tworzonym nowym odcinku - Oddziale Intensywnej Terapii Pooperacyjnej. Opiekę nad "oddziałem w organizacji" objęła jako p.o. oddziałowej S. G.. Każda z powódek przechodziła trzymiesięczny okres adaptacyjny. W ramach Oddziału Anestezjologicznego i Intensywnej Terapii utworzono nową salę septyczną wraz z salą intensywnego nadzoru i do końca roku 2012 było to główne miejsce pracy powódek (poza przyjętą w roku 2013 M. Z.). Pełniąc obowiązki oddziałowej S. G. odpowiedzialna była również za nadzorowanie prac na nowo tworzonym oddziale. W styczniu 2013 roku Oddział Intensywnej Terapii Pooperacyjnej został uruchomiony a powódki zaczęły pracować na tym odcinku. Sąd I instancji ustalił, że jeszcze w roku 2011 pojawiły się pierwsze sygnały u Dyrekcji Szpitala na temat nagannego zachowania S. G., jednak zawiadamiająca A. W. (1), po zawiadomieniu rozstała się z pracodawcą. Nie podjęto wtedy żadnych działań ze strony szpitala. W listopadzie 2013 roku miało miejsce zebranie z powódkami, gdzie S. G. w obecności Naczelnej Pielęgniarki zwracała uwagę na złą pracę powódek. Powódki pismem z dnia 20 lutego 2014 roku zawiadomiły oficjalnie Dyrekcję pozwanego Szpitala o trwającym od dłuższego czasu mobbingu ze strony S. G.. W dniu 25 lutego 2014 roku odbyło się spotkanie powódek z Dyrekcją Szpitala i zakończyło się ono decyzją o zrotowaniu 7 pielęgniarek na inne oddziały. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji po formalnym zawiadomieniu o mobbingu pozwany Szpital podjął działania zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Wniesienie pozwu w niniejszej sprawie spowodowało, że działania te zostały przerwane. Powódki w całym okresie zatrudnienia miały pełne możliwości odbywania kursów, szkoleń, poszerzania wiedzy, w tym również uzupełniania wykształcenia. Co więcej pozwany wspierał pielęgniarki, które zdecydowały się kształcić. Powódki w okresie zatrudnienia uzyskiwały również dodatkowe wynagrodzenie związane z pracą w szczególnych warunkach, w tym przy znacznym nasileniu stresu. Powódki były również w pełni wyposażone, jeżeli chodzi zarówno o środki ochrony indywidualnej, jak i wyposażenie szpitalne w zakresie pracy pielęgniarki. Sąd Rejonowy ustalił, że w związku z charakterem pracy powódki były przygotowywane do pracy w warunkach znacznego stresu i konieczności podejmowania szybkich działań. Z tych względów S. G. wprowadzała różne elementy kontroli merytorycznego przygotowania powódek do pracy a także sprawdzała reakcje powódek na różnego rodzaju sytuacje stresowe, względnie prawidłowość działań na oddziale. Przykładem tego rodzaju działań była na przykład zmiana ułożenia leków na półkach, usuwanie niektórych narzędzi z tac reanimacyjnych, zmienianie parametrów na kardiomonиторach poprzez zawężenie zakresu, po przekroczeniu którego monitor reagował. Tego

rodzaje sytuacje miały na celu wprowadzenie automatyzmu postępowania i choć mogły stanowić czynnik stresujący u powódek nie były one przejawem mobbingu, lecz działań mieszczących się w działaniach dozwolonych prawem, w celu zabezpieczenia właściwej organizacji pracy oddziału. Według ustaleń faktycznych Sądu I instancji niezależnie od powyższych zachowań S. G. podejmowała również inne działania, które stanowią zachowania mobbingowe. S. G. tworzyła w zespole konflikty, napuszczała jednych na drugich. Powódki uczestniczyły w organizowanych przez S. G. raportach pielęgniarskich odbywających się o godzinie 5.50 w pokoju zabiegowym. Owe poranne raporty nie ograniczyły się do zwykłego przekazania obowiązków pomiędzy pielęgniarkami z dyżuru nocnego, a pielęgniarkami ze zmiany dziennej. Na owych raportach pielęgniarka oddziałowa dokonywała publicznej oceny pracy i „postawy” poszczególnych członków podległego jej personelu, co niejednokrotnie powiązane było z użyciem poniżających epitetów oraz wulgaryzmów. Niezależnie od wspomnianych wyżej porannych raportów odbywających zawsze, gdy oddziałowa była w pracy, pielęgniarki zespołu intensywnej terapii pooperacyjnej, w tym i powódki, miały obowiązek uczestniczyć w zebraniach oddziału prowadzonych przez przełożoną S. G., nawet w przypadku, gdy w tym samym dniu zakończyły nocny dyżur. Nieobecność na zebraniach oddziału wiązałyby się z agresją ze strony przełożonej i groźbą zwolnienia. Według dalszych ustaleń Sądu I instancji S. G. co pewien czas wybierała z zespołu jedną lub dwie osoby, które stawały się „ofiarami” nękania, zastraszania krzykiem oraz notatkami służbowymi, które miały trafić do akt pracownika jako swoiste kary porządkowe i które w konsekwencji miały stanowić podstawę do zwolnienia pracownika (a których rzeczywiście oddziałowa nie sporządzała). Najczęstszą metodą mobbingu stosowaną przez S. G. wywołującą u powódek zaniżoną samoocenę przydatności do zawodu było poniżające traktowanie (krzyki, wulgaryzmy) oraz nagminne, nieuzasadnione zwracanie uwagi w obecności pacjentów oraz personelu lekarskiego. Oddziałowa miała również w zwyczaju przepytywać pielęgniarki w obecności pacjentów lub personelu lekarskiego z wiedzy na temat dawkowania leków, sposobu podawania lub rozpuszczania. Sąd I instancji ustalił, że przejawem zachowań mobbingowych była częsta i nieuzasadniona zmiana grafików dyżurów. Grafiki takie układane są przez oddziałową na 3 miesiące na przód, jednak w każdej chwili mogły zostać jednostronnie zmienione przez oddziałową, bez konsultacji z pielęgniarkami, z powodów subiektywnych. Zmiana grafików stanowiły jednocześnie swoistą formę dyscyplinowania pielęgniarek, które podpadły S. G.. Takim pracownicom oddziałowa zmieniając grafik przydzielala wyłącznie poranne dyżury, z pominięciem dyżurów nocnych i świątecznych, co automatycznie wiązało się z niższym wynagrodzeniem otrzymywanym przez pracownika. Zmiana decyzji albo cofnięcie wcześniej udzielonej zgody na zmianę dyżuru, była elementem polityki kadrowej, powodującym u pielęgniarek oddziału ciągły stres i stan niepewności.

Sąd I instancji wskazał, że A. H. (1) była przez S. G. wyzywana od matolów, gdy np. przystawiła źle pieczętkę, była także wyzywana wulgarnie. W momencie, gdy powódka podpadła oddziałowej miała problemy z uzyskaniem urlopu na uroczystość rodzinną. Powódka w okresie zatrudnienia z uwagi na zachowania S. G. miała problemy z zasypianiem, bała się chodzić do pracy, bolał ją brzuch, czuła się zastraszana i poniżana, co negatywnie wpłynęło na jej samoocenę pracowniczą. Powódka M. Z. wielokrotnie była przepytwana przez S. G. w obecności pacjentów o dawkowanie leków, a gdy nie znała odpowiedzi była wyzywana od nieuków. S. G. często "stawiała powódkę na piedestale" tj. czyniła ją ofiarą swych zachowań, bowiem uznawała, że powódka nie potrafi się zamknąć z uwagami. Przykładem tego była nagła zmiana grafiku w grudniu 2013 roku, który w pierwotnej wersji umożliwiał powódce wyjazd do babci na święta, lecz gdy S. G. zauważyła radość powódki - zmieniła grafik na niekorzyść powódki. Powódka była także wyśmiewana przez S. G., że jest za gruba. Powódka w związku z zachowaniami S. G. utraciła poczucie własnej wartości, miała dolegliwości związane z problemami z zaśnięciem, bólami brzucha, obawą przyjscia do pracy.

Sąd Rejonowy podał także, że powódka R. M. również była wyzywana przez S. G.. Gdy poprosiła o wolne na rocznicę ślubu została wulgarnie skrytykowana przez przełożoną, a następnie w ramach kary była przez kilka dni "na piedestale", przełożona zarzucała powódce niekoleżeńskość i bezczelność w związku z tą prośbą. Gdy powódka prosiła przełożoną na kilka miesięcy przez weselem w rodzinie o wolne, to przełożona wyznaczyła ją w te dni na rano, a na kilka dni przed weselem nagle sobie "przypomniała" i zmieniła grafik. Przełożona zarzucała powódce, że ma tłuszcz na plecach i dlatego się garbi. Powódka obawiała się przychodzić do pracy, była płaczliwa, miała obniżoną samoocenę, problemy z zaśnięciem i bóle brzucha. Sąd I instancji dalej wskazał, że powódka M. H. także była wyzywana przez oddziałową. Gdy pomagała innej koleżance przy pacjencie usłyszała, że "ma spierdalać do swojego pacjenta", gdy

powódka na jednym z zebrań nie mogła się stawić z powodu dolegliwości żołądka, to usłyszała od oddziałowej, że miała założyć pampersa i przyjść. A gdy wróciła do pracy dostała od razu pacjenta, który wymagał obsługi sprzętu, który był przedmiotem szkolenia, na którym nie była i zabroniono pozostałym pielęgniarkom pomagać. Gdy na oddziale pojawiło się zapadnięcie w podłodze, to powódka usłyszała, że to przez nią, bo jest najgrubsza. Powódka w związku z zachowaniami S. G. utraciła poczucie własnej wartości, miała dolegliwości związane z problemami z zaśnięciem, bólami brzucha, obawą przyścia do pracy. Następnie Sąd I instancji wskazał, że A. C. także była wyzywana przez przełożoną. Gdy w okresie świąteczno-noworocznym pytała się oddziałowej, czy skoro przez święta ma dyżur, to czy może planować sylwestra, usłyszała, że tak, a jak oddziałowa się dowiedziała, że powódka wyjeżdża i wraca 2 stycznia i nocny dyżur może już wziąć, złośliwie wpisała powódkę do grafiku na 2 stycznia na rano i stwierdziła, że zobaczymy, czy powódka zdąży. Przełożona wyzywała powódkę od nieuków, osób tępych. Powódka w związku z zachowaniami S. G. utraciła poczucie własnej wartości, miała dolegliwości związane z problemami z zaśnięciem, bólami brzucha, obawą przyścia do pracy.

Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii sądowo-psychiatrycznych (k. 579-580, 582-583, 585-587, 588-589, 591-593, 626-627), że u żadnej z powódek nie wystąpiły zaburzenia psychiczne w postaci niedorozwoju umysłowego lub choroby psychicznej. U każdej z powódek biegła stwierdziła zaburzenia adaptacyjne z zaburzeniami emocji w okresie utrzymywania się czynnika stresującego, a obecnie zaburzenia te ustępują. U żadnej z powódek zaburzenia adaptacyjne nie zakończyły się wyraźną depresją, jak również nie wpływały w sposób istotny na funkcjonowanie psychospołeczne i nie odbiło się w sposób istotny na zdrowiu żadnej z powódek. U każdej z powódek zaburzenia adaptacyjne wywołały rozstrój zdrowia. Zdaniem Sądu I instancji, opinie te zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i prawidłowy. Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania świadków A. W. (2) k. 233-236, A. G. k. 236-241, E. K. k. 241-242, T. Z. k. 242-244, N. Ż. k. 247-253, P. K. k. 257-260, I. S. k. 300-301, M. B. k. 340-342, A. N. k. 343-345, A. B. k. 361-363, K. F. k. 363, J. K. k. 244-255, M. F. (1) k. 255-257, M. Ś. k. 302-305, K. N. k. 336-340, M. F. (2) k. 345-346, K. C. k. 346-347 oraz zeznania powódek k. 565-578. Nadto oparł się na dowodach z dokumentów w postaci: akt osobowych powódek, notatek k. 80, dokumentacji pozwanego k. 483-522, 141-181, pisma k. 82, protokołu k. 83-84, dokumentacji pozwanego k. 86-110, wykształcenia i kursy personelu k. 118-119, aneksów do regulaminu wynagradzania k. 127-140, sprawozdań k. 197-208. Zdaniem Sądu I instancji dowody z dokumentów były autentyczne, ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu i nie były przez strony kwestionowane. Odnosząc się do zeznań świadków, Sąd Rejonowy uznał je generalnie za wiarygodne. Nie budził wątpliwości Sądu orzekającego, że w zależności od tego, czy świadkowie opowiadają się po stronie powódek, czy też nie, ich relacja jest albo powódkom przychylna, albo nie. Tym niemniej relacje wszystkich świadków się ze sobą zająbiają, tworząc spójną i logiczną całość. W ocenie Sądu I instancji kluczowym elementem, który różnicuje zeznania świadków jest ocena, czy doszło do mobbingu, czy też nie. Zeznania świadków: A. W. (2) k. 233-236, A. G. k. 236-241, E. K. k. 241-242, T. Z. k. 242-244, N. Ż. k. 247-253, P. K. k. 257-260, I. S. k. 300-301, M. B. k. 340-342, A. N. k. 343-345, A. B. k. 361-363, K. F. k. 363, a więc osób zaangażowanych po stronie powódek emocjonalnie, jednoznacznie wskazują na zachowania mobbingowe ze strony S. G.. Natomiast zeznania świadków J. M. k. 380-389, A. H. (2) k. 399-401, G. K. k. 401-406, B. J. k. 422-425, I. B. k. 425-427, M. W. k. 427, S. Siwy k. 454-455, K. O. k. 455-456, L. P. k. 456, A. K. k. 456-457, K. P. k. 473-474, A. L. k. 474, B. S. k. 474-475, K. S. (1) k. 540-543, P. T. k. 543-544, a więc osób zatrudnionych przez pozwanego, a w znacznej części wchodzących w skład wyższego personelu pozwanego Szpitala przeczą wersji powódek. Również i zeznania S. G. k. 544-548 przeczą wersji powódek. Co jednak dla Sądu było znamienne, nawet w tych zeznaniach przewija się motyw "trudnego charakteru" S. G..

Zdaniem Sądu orzekającego kluczowe w sprawie okazały się zeznania świadków J. K. k. 244-255, M. F. (1) k. 255-257, M. Ś. k. 302-305, K. N. k. 336-340, M. F. (2) k. 345-346, K. C. k. 346-347, którzy to świadkowie, zdaniem Sądu, relacjonują przebieg zdarzeń w sposób zobiiektywizowany, nie opowiadają się za żadną ze stron konfliktu i nie są zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Z relacji tych świadków wynika nie tylko fakt zachowań mobbingowych ze strony S. G. jako przełożonej wobec powódek, ale i również fakt powszechnej wiedzy w pozwanym Szpitalu o zachowaniu S. G. i tolerowaniu tego przez Dyрекcję Szpitala. Z tych względów opierając się na tych zeznaniach Sąd I instancji uznał, że wskazują one na prawdziwość zeznań zarówno samych powódek, jak i świadków zaangażowanych po stronie powódek. Natomiast w zakresie, w jakim świadkowie strony pozwanej przeczyli wersji tak o mobbingu,

jak i o wcześniejszej wiedzy Dyrekcji o zachowaniu S. G. Sąd orzekający uznał te relacje w powyższym zakresie za niewiarygodne.

W opinii Sądu I instancji żądania zasądzenia zadośćuczynień na rzecz A. F., A. H. (1), M. H., R. M. i M. Z. były uzasadnione częściowo. Sąd I instancji przyjął, że podstawą odpowiedzialności pozwanej w przedmiotowej sprawie jest art. 94³ kodeksu pracy. Sąd I instancji podał, że w okresie od zatrudnienia powódek do rotacji personelu powódki były ofiarami mobbingu ze strony przełożonej bezpośredniej S. G.. Zdaniem Sądu Rejonowego zachowania oddziałowej S. G. były ukierunkowane na poniżenie powódek, ich zastraszenie, obniżenie ich samooceny. Poprzez wulgarne wyzwiska i epitety S. G. naruszała również godność pracowniczą powódek. Jednocześnie Dyrekcja pozwanego Szpitala mimo uprzedniej wiedzy o zjawisku nie podjęła żadnych działań, aby wyeliminować z pracy z powódkami mobbera S. G.. Z tych względów roszczenia powódek zasługiwały co do zasady na uwzględnienie. W ocenie Sądu I instancji z opinii biegłego wynika, że w następstwie stosowanego mobbingu powódki doznały rozstroju zdrowia i ujawniły się u powódek zaburzenia adaptacyjne. Zdaniem Sądu I instancji każda z powódek była w jednakowym stopniu narażona na zachowanie mobbera, bowiem S. G. w swoich zachowaniach mobbingujących "traktowała jednakowo" wszystkie powódki i w podobny sposób je poniżała. Jedynym zatem czynnikiem różnicującym poszczególne powódki jest okres narażenia na oddziaływanie mobbera. Z tych względów Sąd orzekający uznał, że krzywda powódek A. F. i R. M. jest największa, bowiem pracowały one efektywnie trzy lata i przez ten okres były narażone na mobbing. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji zasądził na ich rzecz kwoty po 9000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 10 kwietnia 2014 roku. Okres dwuletni zatrudnienia powódek A. H. (1) i M. H. przemawia za przyjęciem, iż krzywda ta jest mniejsza niż wcześniejszych powódek. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji zasądził na ich rzecz kwoty po 6000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wyniku stosowania mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 10 kwietnia 2014 roku. Natomiast wobec M. Z. Sąd I instancji uznał, że niespełna roczne zatrudnienie i narażenie na mobbing uzasadnia przyjęcie rozmiarów krzywdy i przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt. 1-5, a w pozostałym zakresie powództwa oddalił.

Sąd I instancji ustalił opłatę od pozwów na kwoty po 525 zł zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w wysokości 5% od wartości przedmiotu sporu. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę fakt, że określenie należnej powódkom sumy zależało od oceny sądu włożono na stronę pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów. Sąd Rejonowy w pkt. 8 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w T. G. od pozwanego Szpitala kwotę 2625 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty od pozwów), od których powódki były zwolnione, zaś w pkt. 9-13 zasądził od pozwanego Szpitala na rzecz każdej z powódek kwoty po 1800 zł tytułem kosztów procesu (75% stawki minimalnej pełnomocnika).

W apelacji od wyroku pozwany (...) Wojewódzki Szpital (...) D. w P. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił orzeczeniu:

a) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego skutkującą wadliwym ustaleniem, że w okresie od zatrudnienia powódek do ich rotacji, były one ofiarami mobbingu ze strony przełożonej bezpośredniej S. G. pomimo, że pozwany wykazał dowodami, że wobec powódek w pozwanym Szpitalu nie podejmowano czynności noszących znamiona mobbingu,

b) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne dowodów z zeznań powódek oraz świadków zawnioskowanych przez nie, w tym w osobach świadków występujących jako powódki z takim samym roszczeniem przed Sądem Pracy w T. pod sygn. akt IV P 287/14 pomimo faktu, iż strony oraz świadkowie ci byli bezpośrednio zainteresowani w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu, a pozostali świadkowie nie mieli wiedzy, bądź posiadali ją od strony zainteresowanej,

c) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez odmówienie wiarygodności dowodom wnioskowanym przez pozwanego w postaci zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, które potwierdzają stanowisko pozwanego, że powódki nie były mobbingowane, a po uzyskaniu pisma powódek pozwany podjął natychmiast działania w celu wyjaśnienia sprawy,

e) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd, że zachowania oddziałowej S. G. miały na celu poniżenie lub ośmieszenie powódek, ich zastraszenie, obniżenie ich samooceny, podczas gdy jak wynika to z dowodów przedłożonych przez pozwanego wykonywała ona uprawnienia przełożonego,

f) naruszenie art. 322 kpc przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny tj. nie uwzględnienie w dostatecznym stopniu warunków, sposobu pracy powódek na oddziale "w organizacji, a następnie nowatorskim obszarze Oddziału szpitalnego,

g) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd, że Dyrekcja pozwanego Szpitala mimo uprzedniej wiedzy o zjawisku mobbingu nie podjęła żadnych działań aby wyeliminować z pracy z powódkami mobbera S. G. pomimo, że pozwany stosownymi dokumentami wykazał, iż po wpłynięciu pisma powódek podjął właściwe czynności,

h) błędną ocenę materiału dowodowego skutkującą wadliwym ustaleniem, że w następstwie stosowanego mobbingu powódki doznały rozstroju zdrowia i ujawniły się u nich zaburzenia adaptacyjne, a zatem przysługuje im stosowna kwota tytułem zadośćuczynienia podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstawy do takich ustaleń.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództw w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Wniósł także o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowania przed Sądem II instancji w/g norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Powódki podniosły, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie zebranego materiału dowodowego i nie naruszył zasad swobodnej oceny dowodów, która była logiczna i uzasadniona.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona i została oddalona.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w wystarczającym zakresie postępowanie dowodowe niezbędne do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymogi przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., Sąd I instancji określił na jakich dowodach się oparł, a także wskazał przyczyny przeprowadzonej oceny dowodów. W rezultacie nie okazał się zasadny zarzut pozwanej wadliwie przeprowadzonej oceny dowodów w niniejszej sprawie. Sąd I instancji szczegółowo i obszernie umotywował przeprowadzoną analizę dowodów, ma ona racjonalny charakter i nie sposób twierdzić, iż przekroczone granice swobodnej oceny dowodów.

W szczególności Sąd orzekający przekonująco uzasadnił odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadków J. M., A. H. (2), G. K., B. J., I. B., M. W., S. Siwy, K. O., L. P., A. K., K. P., A. L., B. S., K. S. (1), P. T., a także S. G. tj. pracowników pozwanego w znacznej części wchodzących w skład wyższego personelu pozwanego. Jednakże nawet zeznania tych świadków w pewnej mierze potwierdzały wersje zdarzeń i sposób postępowania S. G. przedstawiony przez powódki. Wskazywali oni bowiem na pewne negatywne cechy charakteru S. G. i jej trudny charakter. W sytuacji gdy zeznania świadków i stron postępowania sądowego nie są całkowicie zbieżne,

kompatybilne i w sposób nieco odmienny bądź wręcz sprzeczny ze sobą opisują wydarzenia, wtedy obowiązkiem sądu orzekającego jest taka ocena tych zeznań, która z punktu widzenia całokształtu materiału dowodowego oraz bezpośrednich wrażeń osób wchodzących w skład organu orzekającego jest najbliższa prawdzie. Takiej oceny dokonał Sąd Rejonowy w Zabrze i w należyty sposób ją uzasadnił dając wiarę powódcom oraz świadkom A. W. (2), A. G., E. K., T. Z., N. Ż., P. K., I. S., M. B., A. N., A. B. i K. F.. Świadkowie ci jednoznacznie wskazywali na działania mobbingowe względem powódek, które były akceptowane przez pozwanego. Sąd Rejonowy w Zabrze wyjaśnił, że rozstrzygający charakter przy ocenie jakie rzeczywistości stosunki pracy panowały w pozwanym miały zeznania świadków J. K., M. F. (1), M. Ś., K. N., M. F. (2), K. C., którzy zeznawali w sposób obiektywny i nie opowiadali się emocjonalnie za żadną ze stron sporu. Wskazywali oni na zachowania mobbingowe S. G. jako przełożonej powódek oraz na tolerowanie tego rodzaju postępowania przez dyrekcję Szpitala. Przedstawiając powyższy tok rozumowania Sąd I instancji doszedł do przekonania o prawdziwości zeznań powódek i przedstawionego przez nie przebiegu wydarzeń. Sąd II instancji w pełni podzielił przeprowadzoną przez Sąd orzekający w I instancji analizę dowodów. Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanego jakoby świadkowie J. K., M. F. (2), K. C. byli niewiarygodni z uwagi na krótki okres obserwacji zachowania powódek i S. G. czy też współpracę jedynie z niektórymi z powódek. Powyższe okoliczności nie wykluczają możliwości bezpośredniego, choćby w ograniczonym zakresie zaobserwowania w jaki sposób pielęgniarki były traktowane przez przełożoną. Apelujący wskazuje, że świadek M. F. (1) nie była przedmiotem wulgaryzmów S. G., jednakże wskazała, że na sali pooperacyjnej w obecności pacjentów miały miejsce takie sytuacje. Wbrew twierdzeniom pozwanego również zatem jej zeznania potwierdzają, że w pozwanym dochodziło do nieprawidłowego traktowania podwładnych przez S. G.. Z kolei świadkom M. Ś. i K. N. pozwany zarzucił, że są głównie świadkami „ze słyszenia”, nie zaś bezpośrednimi. Nie umniejsza jednak to w tak istotnym stopniu ich wiarygodności, zwłaszcza w świetle pozostałych dowodów, w tym wyników przesłuchań. Pozwany podniósł, że Sąd winien z dużą ostrożnością podejść do zeznań świadków zeznających w sprawie z uwagi na ich częste emocjonalne nastawienie. Sąd I instancji jednakże zasadnie wyodrębnił grupę świadków, którzy zeznawali obiektywnie w sprawie. W rezultacie analiza dowodów przeprowadzona w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ma racjonalny, logiczny i uzasadniony charakter. Zarzuty pozwanego zmierzające do przyznania waloru wiarygodności świadkom w znacznej części wchodzącym w skład wyższego personelu pozwanego i wskazujących na brak praktyk mobbingowych są li tylko polemiką z prawidłowo przeprowadzoną, swobodną oceną dowodów sprawy.

Apelujący podnosił w uzasadnieniu apelacji, iż nie tolerował postępowania S. G. i w sprawie zawiadomienia o mobbingu wszczął postępowanie wyjaśniające. Istotnie na skutek zawiadomienia pielęgniarek z dnia 20 lutego 2014r. nastąpiło spotkanie wewnętrzne Naczelniej (...) dr n biol. G. K. i Zastępcy Dyrektora ds. Personalnych K. S. (2) z przedstawicielami Zespołu (...) Oddziału Intensywnej Terapii Pooperacyjnej. Jednakże jedynym skutkiem tego spotkania było przesunięcie siedmiu pielęgniarek na inne oddziały i złożenie pisma wyjaśniającego przez S. G. z dnia 10 marca 2014r. (w którym odpowiedzialność za atmosferę w miejscu pracy przerzuca na niekompetencję podwładnych). Nie doszło natomiast do rzeczywistych działań mających na celu usunięcie problemu mobbingu poprzez zdyscyplinowanie S. G., która jak wykazało postępowanie sądowe stosowała niedozwolone praktyki względem swoich podwładnych. Natomiast fakt powszechnej wśród pracowników wiedzy o tego rodzaju praktykach w pozwanym szpitalu potwierdziły zeznania świadków zeznających w sprawie.

Pozwany argumentował także, że Sąd I instancji w niewystarczającym stopniu uwzględnił okoliczności związane ze szczególnymi warunkami pracy powódek oraz rodzajem, charakterem wykonywanej pracy. Powódki najpierw bowiem były szkolone, a następnie podjęły pracę na trudnym Oddziale Intensywnej Terapii Pooperacyjnej. W związku z powyższym wymagano od nich szybkiej oceny sytuacji, szybkich reakcji i decyzji oraz umiejętności działania w stresie, co w ocenie pozwanego, stanowiło uzasadnienie sposobu traktowania zespołu przez S. G.. Tym niemniej, zdaniem Sądu Okręgowego, ze stanowiskiem skarżącego nie można się zgodzić. Działania przełożonej pielęgniarek S. G. znacznie wykraczały poza nawet intensywne dyscyplinowanie pracowników, a naruszały ich godność osobistą. S. G. m.in. kierowała pod adresem powódek wulgaryzmy oraz zarzuty personalne odnoszące się np. do wagi pracownic, a także złośliwie i w sposób nieuzasadniony zmieniała grafiki dyżurów. Tego rodzaju praktyki nie znajdują uzasadnienia w charakterze i organizacji pracy, a zmierzają jedynie do poniżenia podwładnych, zredukowania ich poczucia własnej wartości i wystawienia na szwank godności osobistej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22

kwietnia 2015r., sygn. akt: II PK 166/14, Lex 1712815 „Nie można mówić o mobbingu w przypadku krytycznej oceny pracy, jeżeli przełożony nie ma na celu poniżenia pracownika, a jedynie zapewnienie realizacji planu, czy prawidłowej organizacji pracy. Pojęcie mobbingu nie obejmuje zachowań pracodawcy dozwolonych prawem. W konsekwencji pracodawca ma prawo korzystać z uprawnień, jakie wynikają z umownego podporządkowania, w szczególności z prawa stosowania kontroli i nadzoru nad wykonywaniem pracy przez pracowników. Pracodawca w zakresie swoich dyrektywnych uprawnień powinien jednak powstrzymać się od zachowań, które mogą naruszać godność pracowniczą.” W przedmiotowej sprawie zachowania S. G. wykroczyły poza dozwolone prawem dyscyplinowanie pracowników, w szczególności wymogi żadnej funkcji (nawet o charakterze wojskowym) nie uzasadniają częstego obrażania pracowników w sposób wulgarny.

Ponadto w opinii apelującego powódki nie wykazały w sposób niewątpliwy, iż doznały rozstroju zdrowia w kategoriach medycznych. W myśl art. 94³ § 2 k.p. pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W opinii Sądu II instancji okoliczność, że u powódek doszło do rozstroju zdrowia została wykazana w postępowaniu przed Sądem I instancji, w szczególności nie samymi oświadczeniami powódek, ale w drodze zasięgnięcia wiadomości specjalnych od biegłej psychiatry A. W. (3). Z opinii sądowno-psychiatrycznych wynika, że u żadnej z powódek nie wystąpiły zaburzenia psychiczne w postaci niedorozwoju umysłowego lub choroby psychicznej. Powódka R. M. w okresie narażenia na działanie stresora zdradzała objawy zaburzeń adaptacyjnych z zaburzeniami emocji, nadto ten stan miał prawdopodobnie wpływ na przebieg ciąży powódki. Biegła zaproponowała poddanie powódki badaniu psychologicznemu. U powódki A. H. (1) wystąpiły okresowe, krótkotrwałe zaburzenia emocji, które wystąpiły na skutek działania stresora, jednakże nie miały istotnego wpływu na jej codzienne funkcjonowanie społeczne. U powódki M. Z. w okresie ekspozycji na niekorzystne czynniki zewnętrzne zdradzała objawy reakcji adaptacyjnej, głównie z zaburzeniami emocji i mieszanych zaburzeń lękowych. Badanie powódki M. H. wykazało dysfunkcje na poziomie zaburzeń nerwicowych bez istotnego wpływu na codzienne funkcjonowanie społeczne. U A. F. stwierdzono w okresie stresu zaburzenia adaptacyjne. Niewątpliwie zatem u powódek doszło do rozstroju zdrowia psychicznego, a jedynie jego skutki nie wkroczyły w sferę choroby psychicznej, w szczególności depresji, nadto ustały po wyłączeniu czynnika stresogennego. Zdaniem Sądu II instancji przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie odpowiada stopniu cierpienia moralnych i psychicznych powódek, mimo iż nie jest w stanie ich w pełni zrekompensować. Zasadnie również Sąd I instancji uzależnił wysokość przyznanego zadośćuczynienia od czasokresu przebywania przez powódki w sytuacji stresogennej związanej z byciem podwładnym S. G.. Reasumując w ocenie Sądu II instancji wszystkie zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezzasadne. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy poczynił właściwe i zgodne z zasadą prawdy (art. 3 k.p.c.) ustalenia faktyczne, które zostały w pełni podzielone przez Sąd II instancji. Również w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji na podstawie ustaleń faktycznych wydał wyrok, który odpowiada prawu. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. mając na względzie, że pozwany przegrał proces w całości. Sąd uwzględniając § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015r., poz. 1804) zasądził od pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz powódek: A. F., A. H. (1), M. H., R. M. po 900 zł, zaś na rzecz powódki M. Z. 450 zł.

(-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek (-) SSO Grażyna Łazowska (spr.) (-) SSO Joanna Smycz

Sędzia Przewodniczący Sędzia